

Ks. BARTŁOMIEJ POLAŃSKI<sup>1</sup> SDB  
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

## BOŻE MIŁOSIĘRDZIE W ŻYCIU I POSŁUDZE ŚW. JANA BOSKO

DIVINE MERCY IN THE LIFE AND SERVICE OF ST. JOHN BOSCO

### Summary

The article is an attempt at presenting the spirituality and attitude of mercy in the life of St. John Bosco, the founder of the Society of St. Francis de Sales (the Salesians), in the perspective of the Holy Year of Mercy celebrated by the whole Church in the year 2015/2016. The first part of the article raises the issue of experiencing mercy from God and people by St. John Bosco. The second part discusses the ministry of mercy which the Saint performed as a priest as well as the Father and Teacher of the youth. The last part constitutes a quest for the topicality of mercy with regard to the contemporary process of upbringing children and youth in the Salesian charism established by St. John Bosco.

**Keywords:** St. John Bosco, divine mercy, spirituality, holy confession, upbringing

### Streszczenie

Artykuł jest próbą ukazania duchowości i postawy miłosierdzia w życiu św. Jana Bosko założyciela Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanów) w odniesieniu do obchodzonego w całym Kościele w 2015/2016 roku – Roku Miłosierdzia Bożego. W pierwszej części artykułu poruszona została kwestia doświadczania miłosierdzia od Boga i ludzi w życiu św. Jana Bosko, w drugiej natomiast pełniona przez Świętego, jako kapłana oraz Ojca i Nauczyciela młodzieży, posługa miłosierdzia. Ostatnia część stanowi ukazanie rozumienia miłosierdzia w dzisiejszym wychowaniu dzieci i młodzieży w charyzmie salezjańskim, którego wzór pozostawił św. Jan Bosko.

**Słowa kluczowe:** św. Jan Bosko, miłosierdzie, duchowość, spowiedź św., wychowanie

### WSTĘP

W trzecim roku swojego Pontyfikatu, 11 kwietnia 2015 roku, w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia Ojciec Święty Franciszek bullą *Misericordiae Vultus* ogłosił nowy rok liturgiczny 2015/2016 rokiem Miłosierdzia Bożego. W drugą roczni-

---

<sup>1</sup> Ks. Bartłomiej Polański SDB, mgr lic. – absolwent Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, doktorant na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w zakresie teologii duchowości, duszpasterz. Zainteresowania naukowe: duchowość salezjańska, kapłańska i zakonna, spowiednictwo. E-mail: [bpolan@op.pl](mailto:bpolan@op.pl).

cę wyboru na Stolicę Piotrową 13 marca 2015 roku w swoim przemówieniu do wiernych w trakcie nabożeństwa pokutnego, któremu przewodniczył w Bazylice św. Piotra w Watykanie papież powiedział: „Drodzy bracia i siostry. Często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić jeszcze bardziej oczywistym swe posłannictwo bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która rozpoczyna się od nawrócenia duchowego. I dlatego postanowiłem ogłosić Jubileusz Nadzwyczajny, którego ośrodkiem będzie miłosierdzie Boże. Będzie to Rok Święty Miłosierdzia. Chcemy przeżywać go w świetle słów Pana: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny» (Łk 6,36)” (Franciszek 2015a).

Rok Jubileuszu, zgodnie z życzeniem papieża, rozpoczął się 8 grudnia 2015 roku w święto Niepokalanego Poczęcia NMP uroczystym aktem otwarcia Drzwi Świętych i przejściem najpierw przez Bramę Bożego Miłosierdzia w Rzymie, a następnie przez Bramy w wyznaczonych kościołach jubileuszowych na całym świecie. Jubileusz zakończył się natomiast 20 listopada 2016 roku w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

To był także szczególny rok dla narodu polskiego przeżywającego 1050-lecie przyjęcia chrztu świętego. Rocznicą ta stała się niepowtarzalną okazją do odnowienia w Polakach tożsamości chrześcijańskiej, której wciąż zagrażają m.in.: letniość, ateizm, laicyzacja czy sekularyzacja. Był to również rok szczególnie dla każdego chrześcijanina: rok łaski i miłości okazywanej naszym bliźnim w uczynkach miłosierdzia względem duszy i ciała. Jak zaznacza papież Franciszek: „Uczynki te, to sposób na obudzenie naszego sumienia, często uspięnego w obliczu dramatu ubóstwa, a także możliwość na coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani przez Boże miłosierdzie” (Franciszek 2015b, 15).

Podjmując temat miłosierdzia, należy najpierw zadać podstawowe pytanie: czym jest miłosierdzie? Jak naucza papież Franciszek: „Miłosierdzie to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę, to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu” (Franciszek 2015b, 2). Słownik teologiczny dodaje że: „Miłosierdzie jest gotowością przyjęcia z pomocą temu, kto znajduje się w potrzebie. [...] Miarą miłosierdzia ludzkiego nie jest wielkość uczucia, lecz konkretne jego dowody” (*Mały słownik teologiczny* 1996, 234). Siostra Faustyna w swoim *Dzienniczku* o miłosierdziu napisała: „Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyna, w miłosierdziu się przejawia” (Kowalska 2003, 223). Tak rozumiane miłosierdzie ma owocować w życiu człowieka miłością do Boga i bliźnich.

Papież Franciszek w *Misericordiae Vultus* wspomina i daje za przykład świętych i błogosławionych, którzy uczynili z miłosierdzia swoją misję życia. Uprzywilejowane miejsce wśród nich zajmuje Matka Boża – Matka Miłosierdzia (Franciszek 2015b, 24). Ojciec Święty wskazuje także na św. Jana Pawła II – papieża miło-

sierdzia (Franciszek 2015b, 11) oraz na wielką apostołkę miłosierdzia, św. Faustynę Kowalską, która została wezwana do wejścia w głębokości Bożego miłosierdzia (Franciszek 2015b, 24).

Odnosząc się do przeżytego Roku Miłosierdzia, warto także pochylić się nad duchowością i postawą miłosierdzia św. Jana Bosko, założyciela Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanów). W pierwszej części artykułu poruszona zostanie kwestia doświadczenia miłosierdzia od Boga i ludzi w życiu św. Jana Bosko, w drugiej natomiast pełniona przez Świętego posługa miłosierdzia. Ostatnią część stanowić będzie ukazanie rozumienia miłosierdzia w dzisiejszym wychowaniu, którego wzór pozostawił św. Jan Bosko.

## 1. DOŚWIADCZANIE MIŁOSIĘRDZIA W ŻYCIU ŚW. JANA BOSKO

Zagadnienie doświadczenia Bożego miłosierdzia w życiu św. Jana Bosko, urodzonego 16 sierpnia 1815 roku w Becchi nieopodal Turynu, jest bardzo szerokie. On sam, w spisanych pod wpływem zachęt papieża Piusa IX *Wspomnieniach Oratorium św. Franciszka Salezego od 1815 do 1855*, dwukrotnie używa wprost wyrażenia «Boże miłosierdzie». Pierwszy raz, gdy wspomina śmierć swojego ojca Franciszka, pisze: „Nie miałem jeszcze dwóch lat, kiedy miłosierny Bóg dotknął nas bolesnym nieszczęściem. Kochany ojciec, który był człowiekiem silnym, w pełni wieku, pewnego dnia powróciwszy z pracy do domu cały spocony, nie zważając na to, wszedł do zimnej piwnicy. Wkrótce potem dostał wysokiej gorączki i poważnego zapalenia płuc. Wystarczyło kilka dni, aby znalazł się u kresu życia. Zaopatrzony zgodnie z praktyką sakramentem chorych polecił mamie, aby miała ufność w Bogu. Zakończył życie 12 maja 1817 roku, mając 34 lata” (Bosco 1991, 30).

Stratę męża i ojca rodzina Bosko odczytała przez pryzmat Bożego miłosierdzia, wspominając, że Franciszek Bosko polecił przed śmiercią swojej żonie Małgorzacie, aby ufała Bogu. Czytając dalsze dzieje życia Jana Bosko i jego rodziny, zauważyć można, jak wielokrotnie na skutek trudnych doświadczeń życiowych, biedy i głodu, jakie wówczas panowały we Włoszech, nie zapominają o ojcowskim testamencie i ufają w opiekę Bożej Opatrzności.

Jako dziecko Janek Bosko przy boku swojej mamy uczył się modlić, pracować oraz okazywać szacunek drugiemu człowiekowi. Zasadą Małgorzaty Bosko było czynić wszystkim dobrze, a jej dom był prawdziwym azylem dla podróżnych (Lemoine 1968, 95-98). Dlatego młody Janek miał okazję niejednokrotnie zobaczyć swoją matkę, jak świadczyła uczynki miłości względem tych, którzy przychodzili do ich domu prosić o pomoc. Szczególnym przejawem miłości były momenty, gdy matka Małgorzata, nie mając funduszy na dostateczne wykarmienie swojej rodziny, dzieliła się z głodnymi chlebem (Auffray 2001, 9-10). Serce matki pełne miłości, jej oczy dostrzegające drugiego człowieka, ręce niosące miłosierdzie względem bliźnich i otwarte drzwi domu rodzinnego pozostawiły w Janku trwałe ślad, który pielegnował i przeschcepił do swojej posługi kapłańskiej i dzieł salezjańskich.

Szczególne doświadczenie miłości i opatrności Bożej w życiu św. Jana Bosko miało miejsce w 1824 roku. W wieku dziewięciu lat przeżył on sen, będący zapowiedzią jego życiowej misji w Kościele i w dziele zbawienia. Sen ten został później nazwany «spełnionym snem» (Bosco 1946, 22-26). Zobaczył w nim Janek Jezusa i Maryję oraz gromadę bijących się chłopców, którzy najpierw zamienili się w zwierzęta drapieżne, a później stali się łagodnymi barankami i pasterzami. Sen nie był wtedy jeszcze przez niego zrozumiany, pozostając jednak w sercu Janka wraz ze słowami Jezusa „nie biciem, ale łagodnością i miłością będziesz musiał pozyskać w nich przyjaciół” (Zerbino 2004, 10-12), rozpoczął się w nim wypełniać.

W Wielkanoc 1826 roku w kościele parafialnym w Castelnuovo Jan Bosko, przygotowany od strony duchowej przez swoją mamę, przystąpił do spowiedzi świętej i pierwszej komunii świętej. Choć w archidiecezji turyńskiej dopuszczano dzieci do tych sakramentów po raz pierwszy w wieku 12-13 lat, to ksiądz proboszcz, biorąc pod uwagę prośbę matki Janka oraz jego przygotowanie i dojrzałość, zgodził się, aby przystąpił on do Stołu Pańskiego, mając niespełna 11 lat. Jak wspominał po latach św. Jan Bosko, z tego wydarzenia, podczas którego po raz pierwszy doświadczył miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty i Jego miłości w Ciele i Krwi Chrystusa, zapamiętał słowa matki: „Jestem pewna, że tego ranka Bóg rzeczywiście wziął w posiadanie twoje serce. Obiecuj Mu, że pozostaniesz dobry i czysty do końca życia. Przystępuj często do komunii świętej, lecz strzeż się świętokradztwa i dlatego spowiadaj się szczerze i często. Bądź posłuszny, wypełniaj chętnie obowiązki religijne i unikaj jak możesz złych kolegów” (Auffray 2001, 12). O tych pięknych radach Jan Bosko pamiętał i uczył ich swoich wychowanków.

Lata upływały, a Opatrzność i miłość Boża pomagała Janowi Bosko w dalszym ciągu realizować powołanie kapłańskie, które się w nim zrodziło. Głównymi trudnościami w zdobyciu koniecznego do tego wykształcenia były: sprzeciw najstarszego brata Antoniego i ubóstwo rodziny Bosko. Z pierwszym problemem Janek poradził sobie za wstawiennictwem matki Małgorzaty, pomagając na miarę swoich sił w pracy na roli braciom Antoniemu i Józefowi. Do pokonania drugiej trudności Bóg zesłał mu osobę starszego kapłana Józefa Calosso, który zgodził się nieodpłatnie go uczyć. Z czasem ksiądz Calosso stał się dla Janka przyjacielem i powiernikiem, którego obdarzał całkowitym zaufaniem. Jak wspominał ksiądz Bosko: „Wtedy właśnie doświadczyłem, co to znaczy mieć ojcowskiego przyjaciela i zaufanego przewodnika [...]. Ksiądz Calosso dał mi odczuć, jak piękne jest świadomie przeżywane życie duchowe” (Goetsch 2007, 39-40). Niestety te piękne chwile trwały krótko, 21 listopada 1830 roku ksiądz Calosso zmarł, pozostawiając Jankowi wskazania, w których zabraniał mu podejmowania pokuty i umartwienia nieodpowiednich do jego wieku, a także polecał regularne przystępowanie do sakramentów świętych, praktykowanie rozmyślenia i czytanie duchowe (Goetsch 2007, 40).

Od tej pory losy Jan Bosko zdają się być w jego rękach, ale wciąż powierzane są Bożej opiece. Jako młodzieniec późniejszy Święty znalazł pracę u rodziny Moglia, samodzielnie uczył się, czytał książki, a od 1831 roku rozpoczął naukę w gimnazjum

w Chieri, zaś w kwietniu 1934 został przyjęty do postulatu franciszkanów. Rok później podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego w Chieri, które zakończył przyjęciem święceń kapłańskich 5 czerwca 1841 roku w Turynie. W każdym ważnym momencie życia św. Jana Bosko obecna była przy nim jego matka. Również wtedy, na rozpoczynającą się drogę kapłańską swojego syna, nakreśliła mu głęboki program jego posługiwania w słowach: praca, cierpienie i apostołstwo, ubóstwo (Wirth 2009, 40). Spoglądając na późniejsze jego życie, można zauważyć, że wszystkie te dobre i święte rady swojej matki nosił w sercu i według nich żył.

Omawiając pierwszy etap życia św. Jana Bosko – od urodzenia do przyjęcia święceń kapłańskich – należy jeszcze uwzględnić wspomniany na początku drugi moment, w którym ksiądz Bosko przywołuje wprost termin «Boże miłosierdzie». Czyni to, przebywając jeszcze w seminarium, kiedy umiera jego przyjaciel Alojzy Comollo. Jakiś czas przed tym wydarzeniem kleryk Bosko i kleryk Comollo obiecali sobie, że ten, który pierwszy z nich zostanie powołany do wieczności, powróci, aby przynieść drugiemu wiadomość z tamtego świata. Na skutek choroby 2 kwietnia 1839 roku umarł Alojzy, a w nocy z 3 na 4 kwietnia o północy, jak opisał to ksiądz Bosko we swoich wspomnieniach: „[...] rozległ się potworny hałas i słowa Alojzego: Bosko jestem zbawiony” (Bosco 1990, 62-66). Wydarzenie to miało ogromne znaczenie w życiu Ojca i Nauczyciela młodzieży. W nawiązaniu do tego napisał: „Nigdy bym nie radził innym podejmowania tego typu umów. Bóg jest wszechmocny. Bóg jest miłosierny. Zwykle nie zwraca uwagi na takie umowy, ale czasami jednak w swym nieskończonym miłosierdziu pozwala, aby się wypełniły, jak to miało miejsce w opisanym wydarzeniu” (Lemoine 1968, 279).

Doświadczenie miłosierdzia przez św. Jana Bosko miało miejsce jeszcze wielokrotnie. Szczególnie wart podkreślenia w tym względzie jest etap zapoczątkowany 8 grudnia 1841 roku (Bosco 1991, 104-107), kiedy to – po spotkaniu z Bartłomiejem Garellim – Bosko podjął decyzję otoczenia opieką ubogiej młodzieży i założenia dla nich dzieła Oratorium. Doświadczał miłosierdzia w tych sytuacjach, gdy poszukiwał stałego miejsca na Oratorium, spotykając się z jednej strony z niezrozumieniem, szykanami, oskarżeniami czy nawet wprost z wrogością, a z drugiej strony z wielką życzliwością, pomocą i miłością. Boże miłosierdzie towarzyszyło świętemu wychowawcy we wszelkich życiowych trudach, kiedy robił wszystko, aby nieść Boga i Jego miłość bliźnim.

Należy podkreślić, że klimat duchowy Piemontu czasów księdza Bosko był wyjątkowo wrażliwy na potrzeby ludzi ubogich i ukierunkowany na pełnienie dzieł miłosierdzia. Zakładano wtedy liczne dzieła dobroczynne, szpitale, ochronki, schroniska dla bezdomnych, otaczano opieką więźniów, podejmowano dzieła szkolne. Z tego okresu i z tej ziemi pochodzi wielu świętych i błogosławionych pełniących dzieła miłosierdzia, jak m.in. św. Józef Cottolengo – założyciel dzieł Opatrzności Bożej, św. Józef Cafasso – pasterz więźniów i skazańców, św. Leonardo Murialdo – duszpasterz młodych robotników czy bł. Federico Albert – założyciel hospicjum dla sierot i przyjaciel księdza Bosko, a także wielu innych.

Jak wspomniano wyżej, święci i błogosławieni Piemontu czasów księdza Bosko to słudzy miłosierdzia: święci społecznicy, założyciele dzieł charytatywnych, świadkowie chrześcijańskiej miłości dobroczynnej, oddani ubogim, potrzebującym, więźniom, robotnikom, ludziom zepchniętym na margines życia. W takiej atmosferze ksiądz Jan Bosko wraz z Marią Dominiką Mazzarello z entuzjazmem podjęli to wezwanie do służby miłosierdziu i w sposób twórczy nadali mu specyficznego ducha. Założone przez księdza Jana Bosko Towarzystwo św. Franciszka Salezego<sup>2</sup> (salezianie) i – przy współpracy z Marią Dominiką Mazarello – Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki<sup>3</sup> (salezjanki) objęły troską i miłością ubogie dziewczęta i chłopców ówczesnej Italii.

Miłość księdza Bosko w stosunku do ubogiej młodzieży okupiona była wielkim trudem, chorobami, a nawet zagrożeniem życia ze strony jego przeciwników. Sam wielokrotnie wspominał, że Bóg dał mu wtedy wielu życzliwych ludzi, którzy wspierali go duchowo modlitwą i materialnie. W obronie przed napaściami na jego życie czuwał tajemniczo pojawiający się pies nazwany przez świętego Grigio (Szary) (Bosco 1990, 176-178; Bosko 1988, 218-220). Czy pies był darem Bożym? Można tak przypuszczać. Ksiądz Bosko wielokrotnie, lecz bezskutecznie starał się dowiedzieć, skąd pochodziło to niezwykle zwierzę, które w sposób nadzwyczajny wiele razy pomogło mu ocalić życie (Lemoine, Amadei i Ceria 1898-1948, t. 10, 386).

Ugruntowana wiara w Boże miłosierdzie pozwalała księdzu Bosko często potwarzać swoim wychowankom, aby czynili to, co mogą, a resztę zawierzali Bożemu miłosierdziu, które jest nieskończone. Boże miłosierdzie stało się dla świętego wychowawcy inspiracją w prowadzeniu dzieła Oratorium, zakładów, warsztatów, szkół oraz w stworzeniu metody wychowawczej, zwanej «systemem prewencyjnym» (Klawikowski 2013a, 101).

## 2. ŚWIĘTY JAN BOSKO W POSŁUDZE MIŁOSIERDZIA

Posługa miłosierdzia św. Jana Bosko realizowała się przede wszystkim w pracy duszpasterskiej wśród ubogich chłopców poprzez gorliwe wypełnianie wszystkich 14 czynków miłosierdzia. Czytając jego biografię, napotkać można wielokrotnie na opisy sytuacji, w których dawał chleb głodnym, wodę spragnionym, wraz ze swoją mamą Małgorzatą przyjmował w domu podróżnych i bezdomnych, przyodziewając ich i dając im dach nad głową; chodził również często do więzienia, aby pocieszać osadzonych i dawać im iskrę nadziei na lepszą przyszłość, a także z bólem serca żegnał swoich najbliższych zmarłych, rodziców i wychowanków, jak na przykład św. Dominika Savio. W pełnieniu uczynków miłosiernych co do duszy dniem i nocą

---

<sup>2</sup> Oficjalne powstanie Zgromadzenia Salezjańskiego datuje się na 18 grudnia 1859 roku. Pierwszą propozycję założenia Zgromadzenia ks. Bosko złożył czterem wychowankom 26 stycznia 1854 roku.

<sup>3</sup> Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki powstało 5 sierpnia 1872 roku, tworzyły je pierwsza przełożona Maria Dominika Mazzarello wraz z dziewięcioma dziewczętami, które złożyły śluby zakonne i przyjęły habit.

upominał grzeszących w rozmowach prywatnych i podczas spowiedzi; nieumiejętnych pouczał, tworząc dla nich szkołę, warsztaty i pisząc podręczniki; wątpięcym dobrze radził, a strapionych pocieszał, mając stały kontakt z potrzebującymi; wszystkie krzywdy, m.in. te doznawane przy tworzeniu Oratorium dla zaniedbanej młodzieży, cierpliwie znosił i urazy chętnie darował, szczególnie wtedy, gdy wielokrotnie nastawano na jego życie, a przykrości pochodziły od osób duchownych i dawnych przyjaciół; cierpliwie i konsekwentnie modlił się za żywych i umarłych, choć wielu zarzucało mu zaniedbania w tej dziedzinie, widząc, że cały czas spędzał z wychowankami, a w nocy pisał podręczniki i odpowiadał na korespondencję.

Pośród wielu dzieł, które zostawił po sobie św. Jan Bosko, szczególne miejsce zajmuje to, które wprost traktuje o Bożym miłosierdziu. Mowa tu o odręcznie napisanej przez księdza Bosko *Medytacji o Bożym miłosierdziu* pochodzącej z 20 lipca 1842 roku<sup>4</sup> (Bosko 1842; Chmielewski 2015, 30). Dzieło to napisał na prośbę czcicielki Bożego miłosierdzia Markizy Barolo, założycielki wielu dzieł dobroczynnych i charytatywnych, między innymi szpitala św. Filomeny, gdzie ksiądz Bosko zaraz po święceniach pełnił funkcję kapelana. Rozpoczynając *Medytację* od słów z Psalmu 118 „Cała ziemia pełna jest Twojego miłosierdzia, Panie” (Ps 118, 64), ksiądz Bosko przedstawia w niej Boga pełnego ojcowskiego serca i boskiej dobroci, do którego powinna uciekać się każda żyjąca dusza, choćby jej grzechy były liczniejsze niż włosy na głowie czy ziarenka piasku w morzu. Autor *Medytacji* stwierdza również, że każdy poszukujący odnajdzie Boże miłosierdzie, bo nim przepelniona jest cała ziemia.

Ksiądz Bosko w posłudze miłosierdzia zachęca do odwagi w przychodzeniu do Ojca – Źródła Miłości. Jako przykład wskazuje postawę syna marnotrawnego, który z czasem stał się bardzo nieszczęśliwy po opuszczeniu swego ojca i szczęśliwy, gdy nareszcie do niego powrócił. Przestrzega swoich wychowanków przed tym, co się dzieje z tymi synami, którzy – pomimo że przez chrzest święty stali się dziećmi Bożymi, wychowani zostali w domu Ojca, który o wszystko się za nich troszczył, karmieni byli sakramentami, upominani i pokrzepiani z miłością przez ojców duchownych – porzucają wszystko i dla kaprysu odchodzą w przekonaniu, że będą szczęśliwsi na wolności (Bosko 1842, 3). Grzeszą, ich uszy nie słyszą już głosu Ojca, który nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył.

Do tej sceny syna marnotrawnego i miłosiernego ojca nawiązał również ksiądz Generał Pascual Chávez Villanueva w *Wiąźnane 2010*, przywołując obraz namalowany przez księdza Siegera Ködera, który w bardzo niecodzienny sposób przedstawił księdza Bosko. Nie umieścił go tym razem pośród podopiecznych, ale przedstawił go takim, jakim był, i jaki jest obecnie. Ksiądz Bosko stoi przed chłopcami w sutannie, za ciemną zasłoną, która spełnia rolę kurtyny. Postać jest ukryta przed oczami widzów, natomiast widać dwie lalki, które trzyma w górze. Na jego twarzy

---

<sup>4</sup> Plik złożony z 4 kartek zgiętych w taki sposób, by ukształtować 16 stron. Tekst obejmuje s. 1-14, tłum. Z. Klawikowski. W swoim artykule *Propagator miłosierdzia Bożego* ks. Marek Chmielewski przywołuje w tłumaczeniu tytuł tego dzieła ks. Jana Bosko: *Pobożne ćwiczenie do Miłosierdzia Bożego* (Chmielewski 2015, 30). Książeczka licząca 111 stron wydana została w Turynie staraniem Drukarni Eredi Botta. Ks. Bosko nie umieścił w niej danych autora.

widać skoncentrowanie, a także entuzjazm. Dwie lalki w podniesionych rękach księdza Bosko – jedna przedstawiająca ojca, a druga syna w ramionach ojca (jak dodaje ksiądz Generał) – są symbolem dla jego życiowego planu: pozwolić ubogiej i opuszczonej młodzieży oraz warstwom ludowym zrozumieć i doświadczyć tajemniczy niewysłowionej miłości Boga i Jego nieskończonego miłosierdzia do wszystkich. Przypowieść biblijna o miłosiernym ojcu, który nigdy nie zapomniał w swoim sercu o marnotrawnym synu, a który zawsze miał nadzieję i oczekiwał na jego powrót, to dominujący temat całego życia księdza Bosko (Villanueva 2010).

W jednym z fragmentów *Medytacji* ksiądz Bosko przedstawia cierpliwego Boga oczekującego i poszukującego grzesznika jako dobrego pasterza szukającego tej jednej zabłąkanej owieczki, który pozostawia dziewięćdziesiąt dziewięć. Kiedy ją znajduje, obejmuje, kładzie na ramiona i bardzo szczęśliwy wraca do swojej owczarni, w której ją umieszcza, a przepełniony radością zwołuje krewnych i przyjaciół, aby razem z nim dzielili radość (Bosko 1842, 5).

Ksiądz Bosko grzesznikowi przebywającemu poza owczarnią Pana przedstawia obraz miłosiernego Boga, kochającego ojca, tęskniącego za każdym swoim dzieckiem, którego szuka i zaprasza, aby powróciło do niego. Co więcej, chce je niemal zmusić do powrotu, a czyni to przez wyrzuty sumienia i niepokój ducha, przez dobre przykłady, kazania, ćwiczenia czy lekturę dobrych książek. Ksiądz Bosko uczy, że ojciec okazuje czułość nieszczęsnemu synowi i chociaż ten zatracił miłość syna, Bóg nie stracił do niego miłości ojca i ciągle na niego oczekuje, nawet wtedy, gdyby ten opuścił ojca, kolejny raz popełniając grzech śmiertelny.

Jeżeli chodzi o sam moment pojednania z Bogiem w sakramencie pokuty, ksiądz Bosko nie zalecał zwlekania ze spowiedzią grzesznikom, którzy sądzą, że z biegiem czasu będą silniejsi, by odeprzeć pokusy. Zdecydowanie zachęcał, by nie odkładać dnia powrotu do Ojca, gdyż człowiek, zamiast stawać się silniejszym, będzie coraz słabszy, mniej łask otrzyma od Boga i bardziej odporne i silne będą namietności (Bosko 1842, 6). Zachętą dla grzeszników ma być ciągła świadomość słów Pana Jezusa: „Powiadam wam, tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15,7).

Swoją *Medytację o Bożym miłosierdziu* ksiądz Bosko kończy apelem do dusz grzesznych, aby zdecydowały się raz na zawsze porzucić grzech. Poruszeniem w tym kierunku ma być stan niełaski, w jakim te dusze się znajdują, i czas właściwy, jakiego Bóg udziela im, aby wyjść z grzechu. Na każdego, kto tak uczyni, czeka miłe powitanie przez Boga czekającego z otwartymi ramionami i zaproszenie na suto przygotowaną ucztę (Bosko 1842, 8). Ksiądz Bosko, wyjaśniając miłosierdzie Boże, pouczał wychowanków słowami: „Gdy pragniesz dowodu, który pokazuje, do jakiego stopnia dotarło Boże miłosierdzie, podnieść wzrok na krucyfiks, a zobaczysz Syna Bożego, który umarł za nas, aby zbawić nasze dusze” (Bosko 1976, 121).

Kiedy podejmuje się temat pełnienia posługi miłosierdzia przez św. Jana Bosko, nasuwa się pytanie: czy święty wychowawca otrzymał od Pana Boga dar kardiognozy,

tzn. umiejętności czytania w ludzkim sercu? Po części chyba tak, bo często, widząc któregoś ze swoich wychowanków smutnym, zwykł po ojcowsku zadawać mu pytanie: jesteś chory? Gdy odpowiedź była negatywna, zadawał drugie pytanie: czy chcesz się wyspowiadać? Zazwyczaj chodziło o potrzebę oczyszczenia serca. Święty Jan Bosko wiedział, że grzech czyni człowieka smutnym, dlatego zalecał: „Bądźcie radosni. Szatan boi się ludzi radosnych” (Lemoine, Amadei i Ceria 1898-1948, 10, 648).

Jeszcze jednym bardzo istotnym przejawem miłości miłosiernej w posłudze św. Jana Bosko jest stworzony przez niego «system prewencyjny», inaczej mówiąc zapobiegawczy, oparty na rozumie, religii i miłości wychowawczej, niedopuszczający żadnych kar. Był on pomocny ks. Bosko do realizowania celu, jakim było wychowanie podopiecznych na „dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli” (Lemoine, Amadei i Ceria 1898-1948, t. 13, 618). Rozum w metodzie księdza Bosko opiera się na ufności w dobrą wolę wychowanka, w jego naturalny instykt w kierunku dobra oraz w jego świadomość, kim jest i kim chce być. Religia w ujęciu tego systemu ma pomagać cywilizować, ewangelizować i wychowywać, a przede wszystkim prowadzić chłopców do zbawienia (Cian 2001, 118-119). Ksiądz Bosko wyjaśniał, że świętość jest osiągalna dla każdego, potrzeba tylko sumiennego wypełniania swoich obowiązków, którymi są m.in. radość, nauka, zachowanie czystości, posłuszeństwo czy praktykowanie miłości Boga i bliźniego (Cian 2001, 120). Sakrament pojednania ksiądz Bosko uważał za konieczny element wewnętrznej przemiany i duchowego uzdrowienia, a nawet określił, że spowiedź święta jest kluczem wychowania (Lemoine, Amadei i Ceria 1898-1948, t. 13, 918-923).

Najważniejszym filarem systemu zapobiegawczego i podstawą pedagogiki św. Jana Bosko jest miłość wychowawcza. Dla niego samego, jak dodawał, wychowanie jest „sprawą serca” (Lemoine, Amadei i Ceria 1898-1948, t. 16, 439-447). Podkreślając prymat miłości w wychowaniu, ksiądz Bosko opierał się na słowach św. Pawła: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest [...]. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1Kor 13,4-7). Dlaczego miłości przysługuje pierwszeństwo w systemie prewencyjnym? Ponieważ zawiera w sobie rozum, a jeżeli jest miłością chrześcijańską – także religię i wiarę. Jest ona również podstawowym postulatem ks. Bosko, wyrażającym się w słowach: „Każdy niech się stara, aby go lubiano, jeśli chce, by go szanowano” (Wienschenk 2000, 111). Święty Jan Bosko słowu *caritas* – miłość, nadaje innego brzmienia *amorevolezza* – umiłowanie, pragnienie dobra. Słowo to nie zostało użyte przez księdza Bosko przypadkowo. *Amorevolezza* – to miłość praktyczna, doświadczalna w życiu codziennym, odzwierciedlenie postawy miłosiernego Boga, który przyjmuje grzesznika. „Chodzi tu o codzienną postawę, która nie jest wyłącznie miłością ludzką ani też samą miłością nadprzyrodzoną. Jest to rzeczywistość złożona, która zakłada dyspozycyjność, zdrowe zasady i odpowiedni sposób postępowania” (Klawikowski 2013b, 90-91). To był podstawowy cel życia i misji św. Jana Bosko: umiłowanie pełne wzajemnego zaufania i pragnienie dobra wychowanków, którego prowadziło zawsze poprzez sakramenty wprost w ramiona miłosiernego Ojca.

### 3. AKTUALNOŚĆ POSŁUGI MIŁOSIĘDZIA ŚW. JANA BOSKO

Myśli i cel św. Jana Bosko oraz charyzmat salezjański, który jest od ponad 160 lat przekazywany z pokolenia na pokolenie, są wciąż aktualne. Powrót do korzeni, do księdza Bosko oraz jego działalności i przykładu życia to źródło wskazówek na drodze do umiejętnego docierania z pomocą współczesnemu młodemu człowiekowi. Duch św. Jana Bosko jest ciągle żywy na całym świecie i bardzo potrzebny Kościołowi. Jak zaznacza ksiądz Gino Borgogno SDB: „Jest naprawdę nie do pojęcia, jak ksiądz Bosko jest ciągle aktualny i poszukiwany, studiowany i proszony o pomoc, analizowany i wcielany w codziennej praktyce pedagogicznej. Salezjańska myśl wychowawcza jest obecna na całym świecie i można powiedzieć, że dzieje się tak dlatego, iż kolejne pokolenia uczniów tego «misjonarza młodzieży» realizują jego prorocką oraz charyzmatyczną wizję służenia i pomocy młodzieży” (Borgogno 1988, 2; Caio 2012, 27-30).

Jak to wspomniano już wielokrotnie, posługa miłosierdzia jest niezwykle ważna i potrzebna w procesie wychowania chrześcijańskiego, zarówno po stronie wychowawcy jak i wychowanka. Ksiądz Bosko, jak to wynika z powyższych rozważań, doświadczał miłosierdzia i sam był jego niestrudzonym propagatorem. Dla uzupełnienia wiedzy i uzyskania pełnej świadomości, jak wielką wagę przywiązywał ksiądz Bosko do sakramentu pokuty i Eucharystii, w których Bóg najpełniej okazuje swoją miłość i miłosierdzie względem człowieka, warto pochylić się nad lekturą dzieła *Sakramenty pokuty i Eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej* Jacquesa Schepensa SDB. To tu znajduje się kompendium wypowiedzi księdza Bosko na temat tych sakramentów i ich wpływu na zbawienie człowieka, wskazania dla penitentów, a wszystko to w duszpasterskim i politycznym kontekście XIX wieku we Włoszech (Schepens 2007, 171-227).

Ksiądz Bosko troszczył się za życia o swoich wychowanków. Dziś czyni to również poprzez posługę swoich duchowych synów w 128 krajach. Około 16 tysięcy salezjanów na całym świecie prowadzi m.in. ośrodki duszpasterskie i misyjne, placówki oświatowe, oratoria i domy dziecka. Aby każdy z nich mógł również świadczyć i nieść Boże miłosierdzie, ksiądz Bosko pozostawił w napisanych przez siebie *Konstytucjach Towarzystwa św. Franciszka Salezego* również te artykuły, które wprost nawiązują do miłosierdzia Bożego okazywanego grzesznemu człowiekowi w sakramencie pokuty i pojednania. Chcąc wypełnić artykuł 90<sup>5</sup> i 91<sup>6</sup> *Konstytucji*, każdy salezjanin musi sobie uzmysłowić potrzebę ciągłej prze-

---

<sup>5</sup> Wspólnota w ciągłym nawracaniu się, Art. 90: Słowo Boże wzywa nas do ciągłego nawracania się. Świadomi naszych słabości, przyjmujemy postawę czujności i szczerzej skruchy, braterskiego napominania i wzajemnego przebaczenia oraz pogodnego przyjmowania codziennego krzyża. Sakrament Pojednania jest uwieńczeniem pokutnej przemiany każdego z osobna i całej wspólnoty. Przygotowywany przez codzienny rachunek sumienia i praktykowany często, stosownie do wskazań Kościoła, obdarza nas radością Ojcowskiego przebaczenia, odbudowuje jedność braterską i oczyszcza nasze apostołskie intencje.

<sup>6</sup> Dni odnowy ducha, Art. 91: Naszą wolę nawracania się odnawiamy w comiesięcznym dniu

miany własnego życia. Chodzi przede wszystkim o stanowcze porzucenie egoizmu i nawrócenie się do miłości Boga i braci, o przejście z postaw negatywnych do pozytywnych, o przejście z miłości niewystarczającej do takiej, która nigdy się nie kończy. Aby to osiągnąć, zaleca się: czuwanie, szczerą skruchę, pogodne przyjmowanie krzyża, wzajemne przebaczenie i upomnienie braterskie oraz pokutę. W tym wysiłku nawracania się sakrament pokuty posiada najwyższą wartość i wraz z Eucharystią stanowi źródło pełni życia chrześcijańskiego. Każdy, kto będzie cierpliwy i systematyczny w wypełnianiu zaleceń proponowanych przez św. Jana Bosko, może liczyć na owoce płynące ze źródeł miłosierdzia Bożego. Pierwszym z nich jest radość z ojcowskiego przebaczenia, którą okazuje się i rozsiewa wokół siebie. Drugi stanowi odbudowanie jedności braterskiej poprzez przebaczenie i wzrastanie w braterskiej miłości. Trzecim owocem jest oczyszczenie naszych intencji apostołskich. Służba młodzieży, pełniona przez każdego współczesnego apostoła na chwałę Bożą, będzie bardziej autentyczna, jeśli nawrócenie rozpocznie on od samego siebie (Kuciński 1997, 473-475).

Aktualność posługi miłosierdzia św. Jana Bosko ma dzisiaj wielkie zastosowanie i jest ogromnie potrzebna. Młodzi ludzie, ubodzy materialnie, duchowo, poranieni przez grzechy, doświadczeni przez życie, potrzebują odnaleźć na swojej drodze takich wychowawców, nauczycieli i kapłanów, jakim był św. Jan Bosko. Po to, aby oni przez świadectwo życia pokazali im, jak dojść do Boga Ojca, a współcześnie jak w ogóle odnaleźć wiodącą do niego drogę. Człowiek grzeszny, jak syn marnotrawny, ciągle potrzebuje miłości, zaufania i prowadzenia przez Chrystusa Dobrego Pasterza do domu Ojca.

Wspominając wypowiedzi księdza Bosko, jego kazania, słówka na dobranoc, uwagi na ucho, zauważyć można, że bardzo często wspominał o ważnej roli spowiedzi świętej. Chociażby na tej podstawie można śmiało nadać św. Janowi Bosko tytuł apostoła Bożego miłosierdzia, który za życia spalał się w służbie dla sakramentu pojednania. Jak wspominają biografowie, ksiądz Bosko w oratorium nigdy nie zaprzestał sprawowania tego sakramentu osobiście (Lemoine, Amadei i Ceria 14, 121).

## ZAKOŃCZENIE

Wypracowane dokumenty, choćby te wskazane przez Kapitułę Generalną XXVI, oraz działalność Zgromadzenia Salezjańskiego zachęcają do aktualizacji charyzmatu, jaki pozostawił salezjanom ich Ojciec i Nauczyciel św. Jan Bosko we współczesnym posługiwaniu wśród ubogiej młodzieży. Czynią to w odniesieniu do motta świętego założyciela *Da mihi animas, cetera tolle*, co znaczy: *Daj mi duszę, resztę zabierz*. We wszystkich zaleceniach Kapituły wybrzmiewa zachęta do

---

skupienia i w dorocznych rekolekcjach. Są to chwile duchowego odrodzenia, które Ksiądz Bosko uważał za część podstawową i syntezę wszystkich praktyk pobożności. Dają one wspólnocie i każdemu salezjaninowi szczególną sposobność słuchania Słowa Bożego, rozpoznawania woli Boga i oczyszczania serca. Ten czas łaski przywraca naszej duszy głęboką jedność w Jezusie Chrystusie i ożywia nasze oczekiwanie na jego powtórne przyjście.

powrotu do księdza Bosko i ewangelizacji przez osobiste świadectwo życia i solidarność z ubogimi (Kapituła Generalna XXVI 2008). Również ostatnia Kapituła Generalna XXVII wzywa wszystkich salezjanów, aby byli w świecie – poprzez pracę i umiarkowanie – *Świadkami ewangelicznego radykalizmu* (Kapituła Generalna XXVII 2014).

Rok Wielkiego Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski i Rok Miłosierdzia był okazją, by – spoglądając na życie i działalność św. Jana Bosko, przede wszystkim przez pryzmat duchowości miłosierdzia – ciągle na nowo wspominać i czynić aktualnymi jego słowa. Niech wstawienictwo tego wielkiego Świętego towarzyszy współczesnym salezjanom i salezjankom, rodzicom, wychowawcom i nauczycielom, aby dobro młodzieży, jej umiłowanie i chęć niesienia pomocy było celem misji. Wychowanie niech będzie sprawą serca, a prowadzenie młodych do zbawienia poprzez zdroje miłosierdzia Bożego.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Auffray, Augustyn. 2001. *Święty Jan Bosko*, tłum. Marian Gabryel, Wilhelm Nocoń i Franciszek Socha, Kazimierz Szczerba. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Borgogno, Gino. 1988. *Juvenilia*. Roma: PSG.
- Bosco, Giovanni. 1946. *Memorie dell' Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*. Torino: SEI.
- Bosco, Giovanni. 1991. *Memorie dell' Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, introduzione, note e testo critico a cura di A. da Silva Ferreira, Roma: LAS.
- Bosco, Teresio. 1990. *Ksiądz Bosko wychowawca*, tłum. Anna Gryczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Bosko, Jan. 1842. *Medytacja o Bożym miłosierdziu*, tłum. Zenon Klawikowski. Turyn: Drukarnia Eredi Botta.
- Bosko, Jan. 1976. Miesiąc maj poświęcony Najświętszej Niepokalanej Maryi. W: *Dziela Wydane*. T. 10. Rzym: LAS.
- Bosko, Jan. 1988. *Wspomnienia Oratorium*, tłum. Izabela Gutewicz. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Caio, Gino. 2012. *Lo sport secondo don Gino. Un lugo educativo e di spiritualita*. Roma: PGS.
- Chmielewski, Marek. 2015. Propagator miłosierdzia Bożego. *Don Bosco*, 12, 30.
- Cian, Luciano. 2001. *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, tłum. Marian Gabryel. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Franciszek. 2015a. *Przémówienie do wiernych zapowiadające Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia wygłoszone przez Ojca Świętego Franciszka w trakcie nabożeństwa pokutnego, któremu przewodniczył 13 marca 2015 r. w Bazylice św. Piotra*.
- Franciszek. 2015b. *Bulla Misericordiae Vultus*.

- Goetsch, Johanna. 2007. Ksiądz Bosko na płaszczyźnie napięć między akcją a kontemplacją. W: *Duchowość salezjańska w zarysie*, tłum. Jacek Jurczyński. Kraków: Poligrafia ITS.
- Kapituła Generalna XXVI. 2008. *Dokumenty kapitulne „Da mihi animas, cetera tolle”*. Rzym: Poligrafia ITS.
- Kapituła Generalna XXVII. 2014. *Dokumenty kapitulne „Świadkowie ewangelicznego radykalizmu”*. Rzym: Poligrafia ITS.
- Klawikowski, Zenon. 2013a. Ksiądz Bosko – Świadek Bożego Miłosierdzia. W: *Peregrynacja relikwii ks. Bosko w Polsce*, red. Zenon Klawikowski, 96-101. Warszawa-Piła-Wrocław-Kraków: Zakład Poligraficzny Henryk Górowski.
- Klawikowski, Zenon. 2013b. Przemieniająca moc dobroci. Serdeczność w kontaktach międzyludzkich rysem duchowości ks. Bosko. W: *Peregrynacja relikwii ks. Bosko w Polsce*, red. Zenon Klawikowski, 90-92. Warszawa-Piła-Wrocław-Kraków: Zakład Poligraficzny Henryk Górowski.
- Kowalska, Faustyna. 2003. *Dzienniczek*. Warszawa: MIC.
- Kuciński, Stanisław. 1997. *Program życia salezjanów Księdza Bosko*. Kraków: Poligrafia Salezjańska.
- Lemoine, Giovanni Battista, Angelo Amadei i Eugenio Ceria. 1898-1948. *Memorie Biografiche di San Giovanni Bosco*. T. 1-20. Torino: SEI.
- Lemoine, Giovanni Battista. 1968. *Memorie Biografiche di don Giovanni Bosco*. T. 1. *1815-1841*. tłum. Czesław Pieczęńczyk. Pogrzebień.
- Mały słownik teologiczny*, red. Karl Rahner i Herbert Vorgrimler, tłum. Tadeusz Mieszkowski i Paweł Pachciarek. 1996. Warszawa: PAX
- Schepens, Jacques. 2007. Sakramenty pokuty i Eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej. W: *Duchowość salezjańska w zarysie*, tłum. Jacek Jurczyński, 171-227. Kraków: Poligrafia ITS.
- Villanueva, Pascual Chavez. 2010. *Wiązanka*, tłum. Janusz Zapła. Rzym: Poligrafia ITS.
- Wienschenk, Reinhold. 2000. *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, tłum. Jacek Jurczyński. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Wirth, Morand. 2009. *Ksiądz Bosko i rodzina salezjańska – dzieje i nowe wyzwania*, tłum. Tadeusz Jania. Kraków: Poligrafia ITS.
- Zerbino, Pietro. 2004. *Sny Księdza Bosko*, tłum. Alicja Lis. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.